

# DJECZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

„Droga nasza jest drogą słuszną. Świadczą o tym wyniki 2 lat planu odbudowy, na podstawie których można sądzić, że cele planu 3-letniego zostaną osiągnięte“.

Prezydent RP Bolesław Bierut.

哈爾濱波蘭民主週報

Nr. 12/124

Sobota 19 marca 1949 r. Charbin.

Cena 1.000 Yuani.

## Polska wobec Deklaracji Praw Człowieka

PRZEMÓWIENIE MINISTRA ZYGMUNTA MODZELEWSKIEGO

W czasie ostatniej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych, w debacie nad projektem międzynarodowej deklaracji praw człowieka, zabrał głos minister Z. Modzelewski, który oświadczył:

»Rząd polski traktował od samego początku zagadnienie Praw Człowieka z należytą uwagą, ustosunkowując się pozytywnie nawet do najniższych osiągnięć Narodów Zjednoczonych i ich organów w tej tak ważnej i zarazem wzniosłej dziedzinie.

### Polska realizuje zasady równouprawnienia

Współczesne ustawodawstwo polskie w pełni realizuje zasady równouprawnienia, usuwając wszelkie formy jakiegokolwiek dyskryminacji. Już Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 22 lipca 1944 r. proklamował »Równość wszystkich obywateli, bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolność organizacji politycznych, zawodowych, prasy i sumienia«.

Następne akty mego Rządu poszły w tym samym kierunku, gwarantując wolność osobistą, prawo do własności, prawo zrzeszania się, wolność i równouprawnienie wyznań religijnych, wolność badań naukowych, prawo do pracy i wypoczynku, bezpłatność nauczania, ochronę życia rodzinnego. Ze wszystkich tych uprawnień korzysta każdy obywatel Rzeczypospolitej w równej mierze bez jakiegokolwiek formy dyskryminacji, bez względu na swoją narodowość, pochodzenie, rasę, kolor skóry, wykształcenie, pozycję społeczną, wyznanie itp.

### Polska realizuje prawo do pracy i do wypoczynku

Specjalnie w dziedzinie społecznej ustawodawstwo nasze przyznaje każdemu nie tylko prawo do pracy oraz prawo do płatnego urlopu, ale gwarantuje równo-

ześnie otrzymanie tej pracy i odpowiednie jej warunki, jako też możliwość odpowiedniego spędzenia urlopu w domach wypoczynkowych i sanatoriach administrowanych przez nasze związki zawodowe lub inne organizacje społeczne. Ustawodawstwo nasze gwarantuje przestrzeganie zasady równej płacy za równą pracę, uwzględnia najnowsze zdobycze w dziedzinie ochrony zdrowia, daje specjalne uprawnienia ciężarnym kobietom i pracującej młodzieży.

Prawa obywatela i człowieka znajdują w naszej planowej gospodarce swoje potwierdzenie materialne.

### Walczymy z wszelkimi przejawami dyskryminacji

Mówię o tym dlatego, że wiele praw konstytucyjnych przy gospodarce bezplanowej pozostaje ciągle prawami na papierze bez materialnego pokrycia. Nie potrzebuje chyba dodawać, że prawo nasze występuje jednocześnie z całą surowością przeciwko tym, którzy przeciwstawiają się czynnie wyżej wymienionym politycznym i społecznym zasadom wolności«.

Minister Modzelewski przytoczył przepisy prawne polskie przewidujące surowe kary za nawoływanie do waśni narodowych i za zamachy na nietykalność cielesną człowieka z powodu jego przynależności narodowej, wyznaniowej lub rasowej.

»W ten sposób—powiedział minister Modzelewski—prawo nasze nie tylko proklamuje równość pod względem rasy, narodowości lub koloru skóry, ale wyraźnie bierze w obronę tych, którzy materialnie mogą okazać się słabszymi i przez to stać się objektem prześladowania.

Zwracam na to uwagę, gdyż w wielu krajach wniosła deklaracje pozostają bez żadnych sankcji material-

nych i dlatego nie posiadają efektywnego znaczenia. Chciałbym przy tej sposobności przypomnieć, że w Polsce karze wieloletniego więzienia podlega także ten, kto podżega do agresywnej wojny.

Zwracam na to szczególną uwagę, ponieważ nie możemy mówić o prawach człowieka bez zagwarantowania mu prawa pokojowej pracy. Jeśli powinno być karane podżeganie do naruszania nietykalności cielesnej jednego człowieka, tym bardziej taka deklaracja jak ta, którą omawiamy, winna przewidywać co najmniej kategoryczny zakaz propagowania wojny agresywnej jako środka regulowania sporów międzynarodowych.

### »Rząd ludu, przez lud, dla ludu«

Jak wynika z tego wszystkiego co powiedziałem, nasze osiągnięcia przewyższają o wiele propozycje zawarte w leżącym przed nami dokumencie. Nam ten dokument już nie wystarcza. Te znaczne postępy w rozwoju spraw ludzkich i realne gwarancje ich wykonywania stały się możliwe ponieważ w Polsce doszły do rządu siły prawdziwej demokracji, ponieważ znikła różnica pomiędzy ludem a wyrażającym jego interesy rządem, ponieważ Lincoln mówił, a my realizujemy słowa: »Rząd ludu, przez lud, dla ludu«.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Modzelewski szczegółowo omówił braki diskutowanego projektu deklaracji praw człowieka. Projekt ten jest papierem oderwanym od rzeczywistości, gdyż mówiąc ogólnikowo o równości ludzi, nie wspomina o ich równości ekonomiczno-społecznej.

Zagadnienie praw człowieka jest omawiane w warunkach wyraźnego działania sił reakcyjnych, opierających się na zbrojeniach, dążących do ekspansji w in-

teresach monopolistycznego kapitału i deprecujących nie tylko prawa jednostki, ale i prawa całych narodów. Ale żyjemy w okresie kiedy siły postępu, wolności i pokoju rosną i wzmacniają się na całym świecie.

Niewątpliwie—powiedział min. Modzelewski—intencją naszą jest, aby prawa człowieka, które mają być przez naszą Organizację proklamowane, wzmocniły siły pokoju, a nie obóz podżegaczy wojennych, aby wzmocniły obóz demokracji, a nie obóz reakcji i epigonów faszyzmu. I dlatego pierwszą i naczelną zasadą deklaracji praw człowieka musi być stwierdzenie, że są to prawa skierowane przeciwko odrodzeniu faszyzmu w jakiegokolwiek formie, że nie będą z nich korzystać zwolennicy trzeciej wojny, aby nie mogli się chlubić, że »demokratycznymi metodami« znów pogrążyli cały świat w odmęty wojny.

Projekt deklaracji nie mówi nic o sposobie wcielenia w życie zawartych w projekcie praw za pomocą odpowiednich ustaw narodowych, oraz za pomocą współpracy międzynarodowej, jakkolwiek zagadnienie to powinno stanowić organiczną część deklaracji. Bez tego deklaracja będzie tworem martwym już w zarodku.

O co bowiem chodzi? Według nas chodzi o nadanie praw człowiekowi, któremu te prawa są potrzebne. Cóż to jest za człowiek, któremu te prawa są potrzebne? Czy będzie nim milioner, rozporządzający ogromnymi stosunkami osobistymi, uzależniający od siebie wykonawców praw, mający pod ręką najlepszych znawców prawa, zawsze chętnych do skomentowania na jego korzyść zarówno prawa pisanego jak niepisanego?

Czy też będzie nim szary człowiek, żyjący z pracy swych rąk lub swego mózgu, w wielkim mieście czy

w małej wiosce, zdany na łaskę i niełaskę losu? Czy np. prawo do zrzeszania się będzie prawem dla trustów i monopoli czy też prawem dla związków zawodowych milionowych rzesz robotniczych?

Dla nas, dla delegacji polskiej może być mowa przede wszystkim o prawach dla szarego człowieka. Mówimy o tym wyraźnie, choć znów odezwa się głosy, że czynimy to dla propagandy. Niechaj będzie. Jesteśmy dumni, że propagujemy dobro szarego człowieka, że propagujemy walkę o pokój. Niechaj wstydzą się ci, co propagują wojnę i wsteczność.

## Działalność Ligi Kobiet

Przewodnicząca Ligi Kobiet dr Sztachelska udzieliła przedstawicielowi PAP (Polskiej Agencji Prasowej) następujących informacji na temat bieżących prac Ligi:

— Obserwujemy poważny wzrost naszej organizacji — stwierdza dr Sztachelska.

Skupiamy już ponad 730 tysięcy członkiń. Organizacja nasza na Górnym Śląsku wzrosła z 12.700 członkiń w styczniu 48 r. do 64 tysięcy obecnie. Znaczny wzrost wykazują i inne ośrodki, np. w województwie warszawskim w ciągu 6 miesięcy zarejestrowaliśmy ponad 6 tysięcy nowych członkiń, w stolicy — ponad 4 tys., w woj. wrocławskim — ponad 6 tys. Podobnie jest we wszystkich innych województwach.

Masowość naszej organizacji wynika z naszego programu, który na czoło zadań wysuwa sprawy, obok których kobieta nie może i nie powinna przejść obojętnie. Przede wszystkim uaktywniamy nasze członkinie w czynnych pracach nad odbudową kraju. Chodzi tu nie tylko o udział kobiet we współzawodnictwie pracy w zakładach pracy, ale o najszerszy udział we wszystkich akcjach społecznych, komitetach organizacyjnych prac i imprez mających na celu odbudowę naszego życia gospodarczego i kulturalnego.

Następnie dr Sztachelska

wskazała na wielkie osiągnięcia Ligi Kobiet w dziedzinie niesienia pomocy kobiecie pragnącej pracować i kobiecie pracującej.

Na 193 kursach przeszkolono łącznie blisko 15 tysięcy kobiet, które nie posiadały zawodu i dlatego trudno im było znaleźć pracę.

Kobiety pracujące, dzięki Lidze Kobiet, korzystają z licznych żłobków dla swoich dzieci, z Domów Matki i Dziecka, z pralni, szwalni i stołówek. Duże osiągnięcie Ligi stanowi zorganizowanie 41 t. zw. Izb Dworcowych

dla matek z dziećmi na stacjach kolejowych w większych miastach i na stacjach węzłowych.

Liga Kobiet brała również żywy udział w „Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej”. We wszystkich kołach Ligi zorganizowane zostały odczyty i pogadanki o osiągnięciach kobiet w Zw. Radzieckim.

Wspólnie z Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Liga Kobiet zorganizowała specjalną wystawę, ilustrującą życie kobiety w Związku Radzieckim.

## Związek Inwalidów Wojennych

Związek Inwalidów Wojennych w Polsce grupuje w swych szeregach 400-tysięczną rzeszę ludzi, którzy swój udział w walkach o wyzwolenie kraju przypłacili utratą zdrowia oraz wdowy i sieroty po poległych na froncie żołnierzach.

Celem Związku jest jak dawniej, niesienie pomocy materialnej inwalidom, jednakże formy jej udzielania dalekie są od przedwojennych wzorów. Wtedy marze-

niem każdego inwalidy było otrzymanie koncesji na sprzedaż artykułów monopolowych, ambicją zaś Związku zaspakajanie tych marzeń w możliwie najszerszym zakresie.

Po wojnie państwo, doceniając wkład inwalidów w oswobodzenie kraju, zrzekło się na ich rzecz dochodów z detalicznej sprzedaży wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Sumy wpływające z wy-

R. W. SHEPPARD

## Doktryna Trumana w Grecji

Artykuł napisany specjalnie dla „Głosu Ludu”.

A. W. Sheppard, pułkownik armii australijskiej, mający za sobą piękną kartę bojową na różnych frontach ostatniej wojny — był przez długi czas przedstawicielem brytyjskim w Grecji. W r. 1946 został on mianowany szefem angielskiej misji gospodarczej, której zadaniem była rzekoma »odbudowa« Grecji. Po jakimś czasie jednak płk. Sheppard przekonał się o istotnych celach anglosaskiej interwencji w tym kraju i na znak protestu zrezygnował ze swego stanowiska. Obecnie bawi on w Polsce, gdzie znany jest jako przyjaciel Demokratycznej Grecji i jej przywódców.

Artykuł poniższy napisany został specjalnie dla „Głosu Ludu”.

Walki w Grecji mają ogromne znaczenie dla ukształtowania stosunków w Europie. W latach trzydziestych ożywiony dobrymi chęciami, lecz naiwny naród brytyjski sądził, że nie dotknie go zwycięstwo faszystów hiszpańskich; później usiłował się ludzi, że oddanie Czechosłowacji Hitlerowi zaspokoi niemieckie apetyty. Wreszcie jednak przekonał się, że zwycięstwo faszyzmu w jednej części świata grozi w konsekwencji jego całości.

»Będziemy przeklinać dzień«

To co się dzisiaj dzieje w Grecji, to nie jest »zim-

na« lecz bardzo gorąca wojna i jeśli Stany Zjednoczone dotąd nie zastosowały w niej gazów, a przynajmniej na początek gazów łzawiących, to dlatego, że obawiają się wzburzenia opinii publicznej świata. Choć powiedzenie, że Amerykanie rządzą Grecją byłoby w 1948 r. truizmem, wielu Amerykanów na nieszczęście nie wie o tym, a co jest jeszcze bardziej zadziwiające — nawet w krajach demokracji europejskich można znaleźć ludzi, którzy nie zdają sobie z tego sprawy i nie pojmują, że ich obecni przywódcy ocalili ich od analogicznego losu.

Gdybyśmy przeciętnemu

Amerykaninowi powiedzieli, że rząd jego zajmuje się obalaniem i tworzeniem rządów zagranicznych, nie uwierzyłby nam, chyba, że byśmy mu dali do przeczytania ostatni raport Dwighta Grisswolda, b. szefa amerykańskiej misji wojskowej w Grecji, stwierdzający, że w ciągu roku bieżącego Ameryka posłała monarchofaszystom greckim 210 tysięcy ton materiałów wojennych.

Lepszy i bardziej postępowy obywatel USA Fiorello la Guardia wyraził się na krótko przed swoją śmiercią: »Będziemy przeklinać dzień, w którym rozpoczęliśmy interwencję w sprawie wewnętrzne Grecji«.

Jaką formę przybiera interwencja amerykańska? Jako przykład zacytować mogę uwagi generała Van Fleet, amerykańskiego dyktatora armii greckiej, którego rozkaz do monarchofaszystowskiego batalionu, ruszającego do Grecji północnej brzmiał:

»zabijajcie i bacście, by ani jeden z partyzantów nie pozostał żywy na terenach, które zajmiecie«.

Oczywiście armia grecka nie jest zobowiązana prze-

strzegać tego rodzaju rozkazów. Jednakże jeden z dzienników ateńskich „Ta Estia” napisał niedawno, że wprawdzie oddziałom greckim »wolno« ignorować rady amerykańskich oficerów lecz jeśli będą to robić, Amerykanie odmówią im materialnej pomocy.

Amerykanie »odbudowują« Grecję

W myśl układu między rządem Tsaldarisa i rządem Trumana, nie wolno reżimowi ateńskiemu przedsięwziąć niczego, co by krzyżowało amerykańskie plany »odbudowy« Grecji. Na prośbę Tsaldarisa Amerykanie umieścili swoich oficerów w każdym niemal ministerstwie; równocześnie kontrolerem importu i eksportu greckiego został mianowany Amerykanin.

Zmonopolizowanie handlu zagranicznego Grecji w rękach amerykańskich nie poszło w smak Anglikom, o czym świadczą żale brytyjskich pism ekonomicznych. Pamiętam dobrze, gdy towarzyszyłem brytyjskiej misji gospodarczej w Grecji, jak na konferencji w styczniu 1947 roku zostało zapowiedziane, że sześć głównych artykułów importu greckie-

dzierżawiana punktów sprzedaży, sięgające 40 milionów złotych miesięcznie, są podstawą finansowej działalności Związku, działalności nastawionej przede wszystkim na prowadzenie akcji przygotowania ich do zawodów, na wykonywanie których pozwala im stan zdrowia.

W ramach tej akcji 10 tys. członków Związku kształci się obecnie przy wydatnej pomocy finansowej władz związkowych na kursach i w gimnazjach zawodowych oraz na wyższych uczelniach. Najważniejszymi ośrodkami kształcenia są: Państwowa Szkoła Zawodowa dla Inwalidów w Lęborku koło Gdańska, przygotowująca 1.000 inwalidów do wykonywania zawodu krawieckiego, szewskiego, zegarmistrzowskiego i innych oraz Gimnazjum Spółdzielcze w Nałęczowie, gdzie na trzech kursach kształci się łącznie 140 osób.

Poza tym Związek organizuje krótkie kilkutygodniowe kursy zawodowe, np. kurs dla magazynierów, którego absolwenci są obecnie

cennymi pracownikami majątków PNZ.

**Inwalida wyrabia 300% normy**

Osobnym działem jest przygotowanie do zawodów wdów po poległych żołnierzach oraz inwalidów-ociemniałych. W obu tych dziedzinach Związek osiągnął już nie byle jakie wyniki. Ociemnieli pracujący w wielu fabrykach są nie mniej wydajni niż ludzie zdrowi, a jeden z nich wyrabia nawet stale 300% normy. Jest to ob. Kurowski, składacz piast rowerowych w fabryce Cegielskiego w Poznaniu. Szkolenie kobiet dostarcza pracownic do własnych spółdzielni pracy, których wyroby zdobyły sobie uzasadnione uznanie.

**We własnych warsztatach**

Absolwenci szkół i kursów otwierający własne warsztaty rzemieślnicze, otrzymują ze Związku oprócz niezbędnego ekwipunku, również długoterminowe, bezprocentowe pożyczki w wysokości do 100 tys. zł.

Druga akcja, na którą Za-

rząd Główny Związku kładzie szczególny nacisk, jest pomoc kształcącym się dzieciom i sierotom po inwalidach. Związek utrzymuje 8 burs, przeznaczonych łącznie dla dzieci członków Związku, a ponadto kilka tysięcy z nich korzysta ze stypendiów w sumie 4-8 tys. zł. miesięcznie.

## Z Polski i o Polsce

### TRAGICZNY LOS BYŁYCH ANDERSOWCÓW

Radio brytyjskie doniosło 12 marca br., że w Dortmundzie (angielska strefa okupacji Niemiec) na skutek wybuchu zginęło 250 Polaków, należących do oddziału Korpusu Przesiedleńczego (b. andersowców), który był zatrudniony przy rozbijaniu i segregowaniu łomu żelaznego dla wysyłki do Anglii. Jak się okazało teren na którym rozbijano łom żelazny nie był dotychczas rozminowany. Z oddziału polskiego liczącego 250 ludzi nie pozostało nikogo. Wybuch było słychać w promieniu 20 km.

W angielskich wojskach kolonialnych walczących z malajskim ruchem wyzwolenie znajduje się pewna ilość b. andersowców, którzy dali się zwerbować Anglikom, dla złej i niesprawiedliwej walki.

### ILU JEST LUDZI W T. ZW. »KORPUSIE PRZESIEDLEŃCZYM«?

Na zapytanie jednego z posłów w parlamencie angielskim rząd angielski oświadczył, że »Korpus Przesiedleńczy« liczy obecnie 11 tysięcy ludzi, gdyż większość Polaków ze 103.000, które liczył początkowo korpus, albo pracuje w przemyśle, albo też wyjechała do innych państw«. Odpowiadając na pytanie posła co do wielkiego procentu oficerów w korpusie, przedstawiciel rządu oświadczył, że są to już przeważnie ludzie w starszym wieku.

Jak wygląda »praca w przemyśle«, o której mówił w parlamencie przedstawiciel rządu brytyjskiego, o tym wiemy już z wstrząsającej wiadomości o wybuchu w Dortmundzie. Spodziewać się

go z Ameryki stanowiąc będą wstążki o jaskrawych kolorach, perfumy, róż do warg, sztuczna biżuteria, nylony i bielizna. A działa się to w czasie, gdy nie było pewne, czy Grecji starczy żywności aż do następnych zniw.

Amerykanie i Anglicy »nie mieszają się« do greckiego życia parlamentarnego... z wyjątkiem okresów, w których ma miejsce kryzys rządowy lub w których uznają za potrzebne uchwalenie jakiejś nowej, wygodnej dla nich ustawy. Tak więc nie ma ważnych dziedzin w życiu Grecji, które byłyby kontrolowane wyłącznie przez samych Greków. Waluta np. kontrolowana jest przez trzy osobowy komitet, w skład którego wchodzi jeden Amerykanin, jeden Anglik i jeden Grek.

To nie grecki minister pracy zapowiedział robotnikom, że o żadnych podwyżkach płac nie może być mowy—uczynił to niedawno ambasador amerykański p. Grady.

A przecież trzeba pamiętać, że Grecy są dumnym narodem o historii bogatej w walki o wyzwolenie spod obcego jarzma. Sądzę jednak, że pod tak ciężkim

jarzmem, jak obecne znaleźli się po raz pierwszy.

**„Stare zwyczaje“ p. Tsaldarisa**

Ramy tego artykułu są zbyt szczupłe, aby opisywać wszelkie bezceństwa monarcho-faszystów greckich, jak ścinanie głów i wbijanie ich na pal, co p. Tsaldaris w odpowiedzi na angielski protest nazwał »starym greckim zwyczajem«, jak rozstrzelanie przez ekipy egzekucyjne przeszło 2 tysiące osób w ciągu ostatnich 21 miesięcy, jak nagłe aresztowania i zniknięcia tysięcy ludzi, jak zniesienie wszelkiej aktywności handlowej zanim rządowi nie udało się stworzyć quislingowskiego związku zawodowego kupców, wśród których roi się od kolaborantów, złodziei i pospolitych łotrów.

Nie potrzebuje również pisać o tysiącach patriotów ześlanych do obozów koncentracyjnych, bo są to fakty niestety powszechnie znane.

Faktem jest, że na terenach reżimu ateńskiego panuje wśród ludności nędza, przygnębienie i bezrobocie większe niż za czasów okupacji hitlerowskiej.

Amerykańska organizacja

dobroczynna „Greek War Relief“ jeszcze kilka miesięcy temu ilość dzieci greckich chorych na gruźlicę oceniła na ponad pół miliona.

Takie są skutki zastosowania w Grecji doktryny Trumana, która zastąpiła churchillowską interwencję w wewnętrzne sprawy tego kraju. Sądzić może, że udało się utrzymać tę chorobę w granicach Grecji i nie pozwolić by się rozszerzyła? Byłoby to wielkim historycznym błędem z waszej strony. Jeśli choroba nie jest wyleczona, będzie się ona rozszerzać i rozkładać to, co napotyka na swej drodze. Istnieją bowiem w świecie czynniki, którym na takim rozszerzaniu się choroby zależy.

**Stawka walk wyzwolenicznych w Grecji**

Jeśli Amerykanie wygrałyby stawkę w Grecji, kapitaliści i polityczni awanturnicy wszelkiego kalibru zaczęliby uamawiać Waszyngton do zastosowania podobnej interwencji w innych krajach ku chwale i rozwojowi amerykańskiego handlu, domagając się powtórzenia polityki polegającej na zniszczeniu komunistów, a potem wogóle wszelkiej wolności.

Jeśli, przeciwnie, na skutek zwycięstwa greckiej armii demokratycznej lub też załamania się greckiej gospodarki narodowej Amerykanie wycofają się z Grecji, również sąsiedzi Grecji przestaną być tym samym zagrożeni.

Tak jak istnieją siły wojny, którym zależy na tym aby amerykańska polityka w Grecji wzięła górę, tak istnieją potężne siły pokoju przeciwstawiające się obcej interwencji w tym kraju. Należy do nich w pierwszym rzędzie demokratyczna armia grecka walcząca pod dowództwem gen. Marcosa wraz z rządem wypróbowanych i wiernych demokratów, a w drugiej linii komitety pomocy Grecji demokratycznej rozsiane po całym świecie i istniejące nawet w Stanach Zjednoczonych i Anglii.

Naród polski biorący żywy udział w pomocy demokratycznym siłom Grecji z pewnością rozumie tę prostą prawdę, że żołnierze generała Marcosa walczą nie tylko o wolność swojej ojczyzny, ale o uwolnienie Europy spod groźby podobnej interwencji w innych krajach.

należy, że większość z tych, którzy wyjechali do »innych państw« znalazła się już w Polsce i tylko garstka obalamuconych ludzi dała się zwerbować do wojsk angielskich, niosących niewolę kolonialną narodowi malajskiemu.

### STYCZNIOWY PLAN WYKONANY

Polski przemysł upaństwowiony w styczniu wypełnił z nadwyżką plan produkcji przemysłowej. Plan wydobywania ropy naftowej wypełniony został na 105%, obrabiarek—na 150%, parowozów—na 120%, wagonów towarowych—na 106%, cystern—na 120%, rowerów—na 114%, tkanin bawełnianych—na 110%. Produkcja maszyn rolniczych i zestawów młyńskich osiągnęła w styczniu 89.000 sztuk.

### POLSKO-HOLENDERSKI TRAKTAT

Dnia 17 ub. m. został podpisany w Warszawie polsko-holenderski traktat handlowy na 1949 rok, przewidujący wzajemną wymianę towarową na sumę 22 milionów dol. am. co dwukrotnie przewyższa obrót w 1948 r. Holandia będzie dostarczała Polsce kauczuk, cynę, wyroby elektrotechniczne, bydło i masło kakaowe, wzamian za węgiel, wyroby żelazne, maszyny i wyroby włókiennicze.

### OD PRZODOWNIKA PRACY DO ADMINISTRATORA

Akcja współzawodnictwa pracy w rolnictwie szczególnie szeroko rozwinęła się w okręgu szczecińskim. Wśród robotników, pracujących w majątkach państwowych bardzo wielu wyróżniło się pracowitością, gorliwością i sumiennością, a także wykazało wyjątkowe zdolności.

Przodownicy pracy zostali doraźnie nagrodzeni premiami pieniężnymi, a dwustu »najlepszych«, wyjechało na wycieczkę na Wystawę Ziemi Odzyskanych do Wrocławia.

Ale nie dość na tym. Najzdolniejsi przodownicy mają możliwość kształcenia się dalej w swym fachu i osiągnięciu stanowiska kierownicze w rolnictwie. W Elblągu zos-

taly zorganizowane specjalne kursy, na których wybrani robotnicy otrzymają przeszkolenie na rządców, księgowych, magazynierów, karbowych, kalkulatorów itp. Kursy zapoznają ponadto ze wszystkimi problemami wsi.

### ŻŁOBKI DZIECIĘCE W PALACACH FABRYKANTÓW

W rezydencjach magnatów łódzkich znajdują się obecnie żłobki, przedszkola i świetlice dla dzieci robotniczych. I tak — w pałacu Schweikerta jest żłobek na 120 dzieci. Otrzymują one cztery razy dziennie posiłek, pięć razy tygodniowo wizytuje dzieci lekarz. W pałacu Geyera mieści się przedszkole tegoż zakładu pracy. Oczywiście opieka nad dzieckiem robotniczym obejmuje również dzieci w wieku szkolnym. Młodzież pracująca w wieku do lat 18, uczęszcza do Przemysłowej Szkoły Włókienniczej. Uczęszczający do szkoły są zwolnieni z 3-ch godzin pracy dziennie.

### KOKSAGYZ

Celem uzyskania odpowiedniego surowca i przełamania monopolów kauczukowych, hoduje się w Związku Radzieckim specjalne rośliny zwane „Kogsagyz“, które są znakomitym materiałem zastępczym. Uprawę tę przejęli również Niemcy, którzy kilka hektarów ziemi zasiewali corocznie tą rośliną w okolicach Lęborka (pod Gdańskiem). Obecnie uprawę tę wprowadza się w Polsce, przy czym akcję tę powierzone specjalistom od uprawy tej rośliny, inżynierowi Miszykowi ze Słupska, który przez pewien czas studiował uprawę tej rośliny w ZSRR.

### SUMIENNY TRAKTORZYSTA

Traktorzysta zespołu majątków państwowych Tworzków w powiecie raciborskim Stefan Marczak, dzięki wykorzystaniu w pełni czasu pracy i należytej konserwacji traktora, pracując wyjątkowo w dniu robocze, zorał w ciągu jednego miesiąca orki jesiennej, traktorem typu „Farmal“ 131 hektarów ziemi. Przeciętą wydajność jego pracy wy-

nosiła 5 ha dziennie. Sumienny traktorzysta zarobił w ciągu tego miesiąca 72 tysięcy złotych.

### »SŁUŻBA POLSCE« W PRACY KULTURALNO-OŚWIATOWEJ

Junacy woj. śląsko-dąbrowskiego zorganizowali w ciągu 3 miesięcy w hufcach »SP« około 200 świetlic. Przy świetlicach obok bibliotek i kółek samokształceniowych czynnych jest 32 zespoły teatralne i 27 zespołów muzycznych. Zespoły artystyczne »SP« tworzą grupy objazdowe, dające przedstawienia i koncerty dla junaków oraz dla ludności wiejskiej. Dochód z imprez jest przeznaczony na odbudowę Warszawy i na fundusz odbudowy szkół.

### POLSKA ŻEGLUGA NA ODRZE

Państwowe przedsiębiorstwo »Polska Żegluga na Odrze« zamówiło w Holandii 22 holowniki. Jednostki te budowane są w stoczniach holenderskich przy współudziale i pod nadzorem inżynierów polskich. Pierwsze 6 holowników przejęła polska żegluga w styczniu br.

### ZNACZENIE SŁÓW:

Debaty—narady, wymiana zdań na zebraniu lub posiedzeniu.

Dyskryminacja (łac. discriminare—oddzielać, rozróżniać)—pomniejszenie praw; w stosunkach międzynarodowych—ustanowienie dla przedstawicieli lub organizacji pewnych państw mniejszych praw, niż posiadają inne państwa; dyskryminacja rasowa—oparta na wynikającej z nienawiści do ludzi, teorii „rasizmu“, skutkiem jej jest bezprawna sytuacja narodów kolonialnych i półkolonialnych, uciskanych przez imperializm oraz pogardliwy stosunek do mniejszości narodowych w krajach kapitalistycznych, dochodzący do najbardziej krwawej formy, jak np. sąd Lincha w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w stosunku do murzynów.

Rasizm—sprzeczne z nauką usiłowanie reakcjonistów dowieść wyższości pewnej rasy ludzkiej nad innymi;

najbardziej nieludzką i barbarzyńską formą rasizmu była teoria faszystów niemieckiego o »wyższości« rasy niemieckiej, której przeznaczeniem miało być panowanie nad wszystkimi innymi »niższymi« rasami. Barbarzyńcy faszystowcy postępowali się »teorią« rasizmu przy ujarzmianiu i tępieniu wolnych narodów. Prawdziwa nauka o człowieku—antropologia—stwierdza niezbić, że nie istnieją rasy »wyższe« lub »niższe« i że wszystkie rasy posiadają równą wartość zarówno w znaczeniu fizycznym jak i psychicznym.

Epigoni—potomkowie, spadkobiercy; lekceważąca nazwa przedstawicieli pewnego kierunku naukowego, politycznego lub artystycznego, stosujących przestarzałe idee i metody swoich poprzedników.

Doktryna—teoria, nauka; doktryner—człowiek stosujący się do oderwanych od życia prawideł, nie liczący się z rzeczywistością.

Truizm—wszystkim znana prawda.

Reżim—system, ustrój państwa, forma rządu; quislingowcy (pochodzi od Quislinga) patrz Kolaboracjonizm.

Kolaboracjonizm (z franc.—współpraca); kolaboracjonistami nazywamy tych zdrajców własnego narodu, którzy w czasie niemieckiej okupacji współpracowali politycznie z hitlerowskimi Niemcami, jak np. Petain, Laval we Francji, Quisling w Norwegii, Nedecz w Jugosławii, Hacha w Czechosłowacji itd. W Polsce haniebną rolę kolaboracjonistów spełniały liczne oddziały NSZ (Narodowe Siły Zbrojne), wspomagane przez żandarmerie niemieckich bronią, umundurowaniem i pieniędzmi dla walki z polskimi demokratami.

**Świetlica** jest stale otwarta w poniedziałki, środy i piątki od g. 5 do 9 w.

W PIĄTEK dn. 25 MARCA br. dalszy ciąg referatu p. t. »CZYM JEST I DO Czego DAŻY »ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ« wygłosi kol. S. Buksiński.

**Kto chce jechać do Polski ten powinien wiedzieć jaką jest ta Polska!**

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 26 MARCA.